



W Polsce nie ma statystyk mówiących, ile kolizji ze zwierzętami ma miejsce i które regiony szczególnie obfitują w podobne zdarzenia. Problem zdaje się być marginalizowany, mimo że według statystyk naukowych kolizje z dużymi ssakami mogą stanowić aż 4-krotność tego, co podają statystyki policyjne.

Polska, w porównaniu do krajów zachodnich, wciąż może pochwalić się dużym bogactwem przyrodniczym, jednak równocześnie należy do krajów silnie rozwijających infrastrukturę drogową. Konflikt pojawia się w momencie, gdy człowiek chce wybudować szlaki komunikacyjne w miejscu przecinającym korytarze migracyjne zwierząt. Jeśli nie zapewnimy zwierzętom możliwości wędrówki, na przykład uwzględniając dla nich przejścia przy planowaniu dróg, ryzyko kolizji drastycznie wzrośnie.

Jednak w Polsce projektanci nie mają takiego obowiązku - przejścia te są wyłącznie „zalecane”. Obowiązek umieszczenia przejść dla zwierząt występuje tylko przy budowie i modernizacji dróg o największym natężeniu ruchu, czyli tras ekspresowych i autostrad, stanowiących obecnie niewielki procent wszystkich dróg w Polsce.

## Jakie zmiany w przyrodzie powoduje budowa dróg?

Śmiertelność dzikich zwierząt jest najbardziej odczuwalnym skutkiem istnienia infrastruktury drogowej. Mimo że wypadków w ostatnich latach jest coraz więcej nie stwierdzono, by zagrażały przetrwaniu gatunków uczestniczących w nich najczęściej. Wynika to z wysokiego tempa rozrodu tych gatunków i dużych możliwości rekolonizacji miejsc, w których dana populacja wyginęła. Sytuacja ta nie dotyczy jednak ginących na drodze rzadkich gatunków, jakim niedawno stał się np.

zając szarak, najczęstsza ofiara wśród średnich ssaków. W Szwecji obliczono, że aż 35% populacji zająca ginie pod kołami samochodów. W Polsce nie ma żadnych statystyk dotyczących wpływu dróg na poszczególne gatunki zwierząt.

Zwierzęta potrzebują przestrzeni dla zaspokojenia swoich potrzeb: dla sarny wystarczy areał o wielkości 0,7 km<sup>2</sup>, lis będzie potrzebował już 17 km<sup>2</sup>, jeleni do 30 km<sup>2</sup>, a wataha wilków - 230 km<sup>2</sup>. Zapewnienie łączności pomiędzy fragmentami lasów (tzw. płatami leśnymi) ma kluczowe znaczenie dla przetrwania populacji gatunków - zmieniają one sezonowo żerowiska, szukają partnera do rozrodu lub miejsca na wydanie potomstwa. Fragmentacja siedlisk spowodowana ruchem drogowym może niekorzystnie wpłynąć lub uniemożliwić wymienione zjawiska. Oszacowano, że we Francji na 17% długości korytarzy migracyjnych ruch zwierząt jest ograniczony. W Polsce korytarze migracyjne opracowane są w skali krajowej, jednak nieobjęte ochroną są zagrożone przecięciem przez trasy komunikacyjne. Poza nadaniem im statusu chronionych konieczne jest opracowanie przebiegu korytarzy w skali lokalnej, dla poszczególnych powiatów.

## Gdzie i kiedy giną zwierzęta?

Dla Polski nigdy nie prowadzono statystyk kolizji drogowych z dzikimi zwierzętami i do dziś nie wiemy, jakie gatunki i w jakiej liczbie uczestniczą w kolizjach z samochodami. Aby uzyskać pełny obraz sytuacji dane powinna zintegrować policja, nadleśnictwa i ubezpieczalnie, a następnie przekazać do ministerstw środowiska i infrastruktury oraz do konserwatorów przyrody, a także publikować w Internecie, tak jak to praktykuje większość krajów Europy, Ameryki Północnej czy Australia.

Autorka artykułu, we współpracy ze Stowarzyszeniem Integracji Stołecznej Komunikacji SISKOM, uznała ankietowanie uczestników ruchu drogowego za dobre i szybkie źródło danych i w związku z tym przeprowadziła badania na potrzeby pracy magisterskiej pt. „Kolizje z dzikimi zwierzętami na drogach w Polsce” (MSOŚ SGGW, 2008). Na podstawie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zbadano okoliczności zdarzeń. Największy nacisk położono na określenie liczby zgłoszeń, które przekazane zostały policji lub innym służbom, gdyż to one są wyznacznikiem najbardziej niebezpiecznych miejsc na drogach (tzw. hot-spots), na podstawie których wprowadza się działania mitygujące (przejścia dla zwierząt, oznakowanie, grodzenie).

---

W ankiecie wzięło udział 560 osób, w większości ludzi pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Blisko połowa ankietowanych (46%) brała choć raz udział w kolizji z dzikim zwierzęciem jako kierowca lub pasażer. Spośród wszystkich opisanych w ankietach zdarzeń 49% z nich przebiegło z udziałem dużych ssaków, 42% z udziałem średnich i małych ssaków, zaś 9% z udziałem ptaków.

Najbardziej obfita w wypadki pora roku to jesień (39% zdarzeń), najmniej wydarzyło się zimą. Jesienią na drogach ginęły przede wszystkim łosie, ale także dziki i jelenie.

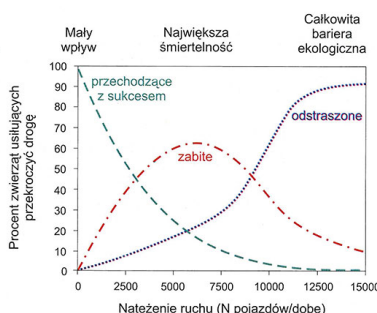
# Wypadki ze zwierzętami - cz. I

Utworzono: środa, 05, sierpień 2009 08:43

Jest to czas rozmnażania wielu gatunków zwierząt, tworzenia areałów osobniczych, walki o samice, szukanie miejsc rozrodu, a zatem migracji na większe odległości. Maksymalne natężenie ptaków ginących na drogach występuje wiosną (maj-czerwiec) w sezonie lęgowym, jednak rzeczywisty wymiar strat wśród piskląt spowodowanych śmiercią jednego z rodziców jest wielokrotnie większy. Najmniej wypadków wydarzyło się w styczniu i lutym - zła pogoda w tych miesiącach odstrasza kierowców od jazdy bądź powoduje, że jeżdżą z mniejszą prędkością, zaś zwierzęta również mniej się przemieszczają z uwagi na ograniczone zasoby pokarmowe o tej porze roku.

Najwięcej wypadków wśród ankietowanych (67,7%) miało miejsce przy dobrych warunkach atmosferycznych - spowodowała je prawdopodobnie zmniejszona uwaga kierowców i większa prędkość jazdy. Powodem ogromnej większości (92%) zdarzeń drogowych ze zwierzęciem było jego nagłe wtargnięcie na jezdnię.

Najbardziej niebezpieczną porą doby jest noc (37% wypadków) oraz zmierzch (29%). Zdarzenia miały miejsce głównie na drogach wojewódzkich (26% zdarzeń) i krajowych (30%), przecinających las (50%) lub pole (27%). Najmniej wydarzyło się na autostradach (3%) - natężenie ruchu jest tam tak wysokie, że odstrasza zwierzęta od podejmowania prób przekroczenia jezdni, ponadto często autostrady są grodzone. Zależność tę potwierdzają badania naukowców realizujących projekt COST 341 (luell et al. 2003 r.), według których natężenie ruchu nie przekraczające 1000 pojazdów na dobę pozwala większości osobników szczęśliwie przejść na drugą stronę drogi, zaś przy 2500 pojazdów na dobę udaje się to już tylko co drugiemu. Natężenie powyżej 8000 pojazdów na dobę zaczyna odstraszać coraz większą liczbę zwierząt, natomiast ruch powyżej 10000 pojazdów na dobę tworzy dla nich całkowitą barierę ekologiczną. Największa śmiertelność zwierząt występuje na drogach o natężeniu pomiędzy 5000 a 7500 pojazdów na dobę. Te w Polsce stanowią 20% ogólnej sieci drogowej.



Z przeprowadzonych ankiet wynika, że jedynie 11% zdarzeń zostało zgłoszonych policji, a 7% innym służbom, mimo że obrażenia ciała osób uczestniczących w wypadku stwierdzono w 2% zdarzeń, a straty materialne w 48% kolizji. Okazuje się, że część osób obawiała się konsekwencji zdarzenia, a część nie wierzyła, by policja mogła im w czymkolwiek pomóc - jeżeli przy drodze był umieszczony znak „Uwaga,

# Wypadki ze zwierzętami – cz. I

Utworzono: środa, 05, sierpień 2009 08:43

---

dzikie zwierzę” z ubezpieczalni nie przysługuje zwrot kosztów naprawy auta. Z powyższego wynika, że dane statystyczne policji dotyczące kolizji z dzikimi zwierzętami przemnożyć można aż dziewięciokrotnie (w przypadku dużych i średnich ssaków, takich jak łoś, jeleń, sarna, dzik, wilk, lis, zając - czterokrotnie). Statystyki policyjne nie zawierają jednak podziału na zwierzęta dzikie i domowe.

Co trzecia osoba, która nie uległa nigdy kolizji z dzikim zwierzęciem stwierdziła, że obserwuje zabite zwierzęta na poboczach częściej niż raz w miesiącu. Najczęściej wymienianą grupą zwierząt były średnie i małe ssaki (w sumie 74% odpowiedzi). Wśród średnich ssaków przeważały lisy i zające, wśród małych jeże, wśród dużych ssaków najczęściej widziano sarnę i dziką. Kierowcy i pasażerowie praktycznie nie zauważają problemu masowej śmiertelności płazów na drogach - wspomniało o nich zaledwie 9% respondentów.

Sylwia Borowska

Artykuł jest przedrukiem z miesięcznika Pracowni na rzecz Wszystkich Istot - [„Dziki życie”, czerwiec 2009 \(Nr 6/180\)](#)